



## ECHO ZE WZGÓRZA BŁ. MARII PASTERKI

nr 273

listopad 2024/11



### *Błogosławiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko - Ślad Boga -*

W obecnym roku liturgicznym przeżywamy 40 rocznicę męczeńskiej śmierci Błogosławionego Kapłana, który poświęcił swoje życie za Boga i Ojczyznę aż do końca, do swej męczeńskiej śmierci, za wzorem samego Chrystusa. Cierpiał okrutnie, czego dowodzą najnowsze dokumenty jeszcze nie zakończonego procesu... Pośród ogromnej rzeszy świętych, których szczególnie czcimy i wspominamy w miesiącu listopadzie, możemy go nazwać *Śladem Boga*, Śladem Syna Bożego umęczonego za prawdę i odwagę jej głoszenia. Sam Błogosławiony Ks. Jerzy zachęcał podczas swych kazań do bycia śladem Boga w słowach: W każdym człowieku jest ślad Boga. Zobacz, bracie, czy nie zamazałeś go w sobie zbyt mocno. Bez względu na to, jaki wykonujesz zawód, jesteś człowiekiem. Aż człowiekiem. (Kazanie 26.02.1984)

#### ***Miłość Boga***

Bł. Ks. Jerzy będąc duszpasterzem Parafii p. w. Św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu kształtował serca swych słuchaczy, żeby byli zdolni przyjąć i wypełniać naukę Bożą zawartą w Ewangelii, a dzięki temu stawali się nie tylko ludźmi wierzącymi, ale i pełnowartościowymi Polakami. Dlatego głosił: *Działalność ziemską Jezusa Chrystusa zmierzała do tego, aby uświadomić ludziom niezwykle ważną rzeczywistość, że zostaliśmy stworzeni do wolności, do wolności dzieci Bożych. Bóg stworzył człowieka wolnym do tego stopnia, że może on Boga przyjąć lub odrzucić. Wolność jest więc wartością, która Bóg wszczepił w człowieka od chwili jego urodzenia. Nie szanowanie prawa wolności, zwłaszcza wolności sumienia i przekonań, jest występowaniem przeciwko samemu Stwórcy.*

Ks. Jerzy pod natchnieniem Ducha Świętego łączył wartości wiary w Boga z dziejami naszej Ojczyzny, stąd podczas stanu wojennego, który Polacy przeżywali, zachęcał do nadziei: *Ale pamiętajmy, że mocny jest lud, gdy w swoim życiu i w swojej Ojczyźnie buduje na prawdzie, miłości, sprawiedliwości i solidarności serc i umysłów, w modlitewnym zjednoczeniu ze źródłem tych wartości, Ojcem ludów i narodów – Bogiem przedwiecznym* (Kazanie 28.08.1983). Według Ks. Jerzego: *Dzisiaj potrzeba nam odważnego upominania się dla narodu o prawo do Boga, do miłości, do wolności sumień, do kultury i dziedzictwa rodzimego. Nie można tworzyć dziejów, nie można zapominać o chrześcijańskiej drodze naszego narodu. Nie można podcinać korzeni naszej ponad tysiącletniej przeszłości, bo drzewo bez korzeni będzie się przewracało, jak świadczy o tym wiele przykładów w ostatnich dziesiątkach lat. ...Dzisiaj z obawą patrzy Kościół na nowe zagrożenia dla rozwoju polskiej kultury... Nie służy rozwojowi kultury rozwinięta ponad wszelką miarę cenzura, która wykreśla myśli prawdziwe i odważne. Wykreśla to, co napisały pióra umaczone w prawdzie. A przecież słowa, aby żyły, muszą być prawdziwe* (Kazanie 25.09.1993).

## ***Miłość prawdy i wolności***

Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko przybliżając swoim parafianom Ewangelię zauważył, iż *Chrystus całym swoim życiem ziemskim pomagał ludziom zrozumieć sens i wartość cierpienia. Przez cuda dokonywane swoją Bożą mocą umniejszał ludzkie cierpienia fizyczne i duchowe. Uczulał ludzi na cierpienie i ból innych. A ponieważ człowiek może Boga przyjąć lub odrzucić, istnieją więzienia. I dodaje: Są więzienia niewidzialne, jest ich bardzo wiele. Są więzienia, w których ludzie rodzą się, rosą i umierają. Są więzienia systemów i ustrojów. Te więzienia nie tylko niszczą ciała, ale sięgają dalej, sięgają duszy, sięgają głęboko prawdziwej wolności. Dlatego, aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Życie w prawdzie, to dawanie prawdzie świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Na tym polega w zasadzie nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy i nie protestujemy przeciw niemu na co dzień. Nie protestujemy, milczymy lub udajemy, że w nie wierzymy. Żyjemy wtedy w zakłamaniu. Odważne świadczenie prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, nawet w obozie czy więzieniu (Kazanie 31.10. 1982).*

## ***Człowiek sumienia***

Zachowanie godności, to wg Ks. Jerzego życie zgodne z sumieniem. To budzenie i kształtowanie w sobie sumienia prawego, dbanie o sumienie narodowe. Wielkim autorytetem i wzorem postępowania był w życiu Ks. Jerzego Popiełuszki Ks. Prymas Stefan Wyszyński, o którym tak mówił: *Ks. Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, przebywając w więzieniu za prawdę, w swoich notatkach w dniu 5 października 1954 roku pisał, że „największym brakiem apostoła jest lęk (...), on ściska serce i kurczy gardło. (...) Każdy, kto milknie wobec nieprzyjaciół sprawy, rozzuchwala ich. (...) Zmusić do milczenia przez lęk, to pierwsze zadanie strategii bezbożniczej. (...) Milczenie tylko wtedy ma swoją apostołską wymowę, gdy nie odwraca oblicza swego od bijących...”. Tyle ksiądz prymas w Zapiskach więziennych...*

Ks. Jerzy doceniał również męstwo świętych męczenników, jak św. Maksymilian Kolbe, do którego tak się zwracał w swoich homiliach: *Tak bardzo jesteś nam potrzebny, święty Maksymilianie, jako wzór człowieka nie ulegającego lękowi, nie ulegającego zastraszaniu. Jako święty, którego można nazwać patronem Polski udręczonej. Bo który ze świętych mógłby upominać się bardziej o swój zniewolony dziś naród, niż ty, który byłeś bity i poniewierany. Który patrzyłeś na załęcznionych braci, przebywających z tobą w więzieniu, a potem w obozie i bunkrze głodowym. Którego zabrano do obozu bez wyroku, tylko dlatego, że należałeś do synów kochających Ojczyznę i prawdę, który przyjąłeś cierpienie i śmierć za drugiego człowieka (Kazanie 31.10. 1982).* Według bł. Ks. Jerzego zasadniczą sprawą przy wyzwoleniu człowieka i narodu jest przezwyciężenie lęku: *Lęk rodzi się z zagrożenia. Lękamy się, że grozi nam cierpienie, utrata jakiegoś dobra, utrata wolności, zdrowia czy stanowiska. I wtedy działamy wbrew sumieniu, które jest przecież miernikiem prawdy. Przezwyciężamy lęk, gdy godzimy się na cierpienie lub utratę czegoś w imię wyższych wartości. Jeżeli prawda będzie dla nas taką wartością, dla której warto cierpieć, warto ponosić ryzyko, to wtedy przezwyciężamy lęk, który jest bezpośrednią przyczyną naszego zniewolenia. Chrystus wielokrotnie przypominał swoim uczniom: „Nie bójcie się. Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a nic więcej uczynić nie mogą... (Łk 12.4)” (Kazanie 31.10. 1982)*

## ***Jan Paweł II przebudzeniem Polski***

Kolejnym autorytetem i nauczycielem błogosławionego Ks. Jerzego był św. Jan Paweł II, czekiwany od czasu historycznego konklawe przez cały Naród Polski. Ks. Jerzy często przypominał słowa Papieża Polaka, nawet te z czasów biskupstwa Kardynała Wojtyły, wypowiedziane w Krakowie: *Słaby jest lud, jeśli godzi się na swoją klęskę, gdy zapomina, że został posłany, by czuwać, aż przyjdzie jego godzina. Bo godziny wciąż wracają na wielkiej tarczy historii. I Ks. Jerzy*

dodaje: *Oby godzina prawdy jak najszybciej wróciła na wielkiej tarczy, bohaterskiej tarczy naszego narodu, by prawda odniosła ostateczny triumf w naszej Ojczyźnie.*

Błogosławiony Kapłan zachęcał swoich wiernych do wsłuchiwania się w głos Papieża Polaka: *Chcemy zastanowić się chociaż przez chwilę już dzisiaj nad tym przebogatym dziedzictwem Jego pielgrzymowania, które nam do rozważania pozostawił. Od nas jednak zależy, jak będziemy kroczyć po drodze, którą nam ukazał. Na ile odnajdziemy na niej swoje miejsce. Na ile z odwagą będziemy likwidowali zło wszędzie tam, gdzie Bóg stawia nas na co dzień. Na ile weźmiemy głęboko do serca słowa psalmisty, które Ojciec Święty powtarzał wielokrotnie na Błoniach krakowskich: „Pan moim Pasterzem (...). Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23,1.4). Zła Zła się nie ulękniemy, bo dzisiaj wiemy, że on, Jan Paweł II, zastępca samego Chrystusa, jest z nami całym sercem i całą swoją mocą. Zła się nie ulękniemy, bo nie kto inny, ale sam Pan jest z nami. (Kazanie 26.06.1983)*

Często też podczas swoich homilii Ks. Jerzy cytował modlitwy świętego dziś Jana Pawła II, który tak zwracał się do Pani Jasnogórskiej: *Dlaczego na sześćsetlecie zgotowano Ci, razem z nami wszystkimi, sytuację stanu wojennego w kraju, który ma pełne prawo, aby być ojczyzną suwerennego narodu?* I Ks. Jerzy dodawał: *Prośmy Matkę Bożą, która dała Boga światu, aby w ojczyźnie naszej wszyscy ludzie dobrej woli mogli budować przyszłość na zasadach sprawiedliwości, miłości, pokoju i solidarności ludzkich serc i sumień. Pani Jasnogórska, Ty wiesz najlepiej, jak bardzo pragną prawdy, sprawiedliwości, wolności i miłości miliony serc polskich. Przyjmij wołanie tych serc i daj, by siły dobra odniosły zwycięstwo w kraju, który od wieków uważa Ciebie za swoją Matkę i Królową (Kazanie 26.12.1982).*

### ***Maryja Matką i Królową Polski***

Ks. Jerzy Popiełuszko za przykładem świętych i błogosławionych ufał Maryi i zawierzał Jej Naród Polski i trudne dzieje naszej Ojczyzny w modlitwie: *Ty wiesz, Matko, że narodem, który tyle wycierpiał w swojej historii, który tyle odniósł zwycięstw, który wniósł tak wielki wkład do kultury Europy i świata, który wydał i wydaje tylu wspaniałych ludzi, który w końcu dał światu papieża, papieża, który ten świat zadziwia – takim narodem poniewierać nie wolno. Takiego narodu nie rzuci przemocą na kolana żadna siła szatańska. Ten naród udowodnił, że kolana zgina tylko przed Bogiem. I dlatego wierzymy, że upomni się o niego Bóg. (Kazanie 29.05.1983)* Podczas homilii w dniu 26.08.1984 roku modlił się: *Matko. Może jeszcze nigdy tak jak teraz nie trzeba było, abyś wzięła w swe macierzyńskie dłonie serca i myśli Polaków. Abyś wzięła w swe ręce losy mojego Narodu". Prośmy słowami modlitwy o błogosławieństwo robotnikom w fabrycznym utrudzeniu, rolnikom na chlebnym łanie, nauczycielom i wychowawcom w trudzie nauczania i wychowania, uczonym w mozolnym dociekaniu, służbie zdrowia w trosce o życie i zdrowie człowieka, o błogosławieństwo wszystkim, którzy budują dobro naszej Ojczyzny:*

*„Polski Królowo...*

*Twoja wierna Polska do Twych stóp się chyli  
daj pokój naszym dniom,  
a sercom Solidarność”.*

*[Teresa Boguszewska] (Kazanie 26.08.1984)*

### ***Troska o przyszłość Polski***

Bł. Ks. Jerzy z niepokojem mówił o przyszłości swojej i naszej Ojczyzny. Pytał siebie i nas dzisiaj zapytuje: *Co jest powodem, że kraj, który potrafił w przeszłości innym narodom przychodzić z pomocą, dzisiaj musi tonąć w długach i wyciągać rękę po jałmużnę? Dlaczego człowiek często tylko jest robotem, który ma obowiązek wykonywać plany układane przez teoretyków, i to najlepiej, jeżeli czyni to z zamkniętymi ustami. I Ks. Jerzy podaje odpowiedź: *Myszę, że powodów każdy z obecnych mógłby podać wiele. Spróbujmy spojrzeć na niektóre z nich.**

*1. Brak Boga. 2. Brak sprawiedliwości i prawdy. A więc niesprawiedliwość i zakłamanie. 3. Brak wolności. 4. Brak poszanowania ludzkiej godności. 5. Brak miłości.*

Ks. Jerzy podpowiada, jakie jest jedyne lekarstwo na te przejawy zła w naszej Ojczyźnie: *Bądźmy więc silni miłością i męstwem oraz nadzieją. Miejmy przekonanie, że nic nie da się wymazać z dziejów narodu, co raz miało miejsce. Miejmy przekonanie, że wydarzenia lat osiemdziesiątych, związane ze słowem „Solidarność” – jak mówił Ojciec Święty – „mają także jakąś wielką nośność w życiu narodu, w jego dążeniu do tożsamości, woli kształtowania przyszłości. Choć spadło na nas doświadczenie dziejowe, to nie tracimy przeświadczenia, przekonania, że również te treści i te wydarzenia, będą kształtowały życie narodu. Dlatego, że pochodzą z jego ducha, odpowiadają jego duchowi, a Naród musi żyć swoim własnym duchem, jeżeli ma żyć!...” (24.04.1983) Bądźmy więc silni miłością, modląc się za braci błędzących, nie potępiając nikogo, ale piętnując i demaskując zło. Prośmy słowami Chrystusa, jako Jego wyznawcy, słowami, które On wypowiedział z krzyża: „Boże, Ojcze. Odpuść im – bo nie wiedzą co czynią” (Łk 23,34). A nam daj, Chryste, większą wrażliwość na działanie miłości niż siły i nienawiści (Kazanie 27.03.1983).*

Bóg – wg Ks. Jerzego i zgodnie z Ewangelią - nigdy nie zrezygnuje ze swych dzieci, nawet z takich, które stoją do Niego plecami. I dlatego każdy ma szansę: *Choćbyś po ludzku przegrał całkowicie, choćbyś stracił swoją godność i całkiem się zaprzedał, jeszcze masz czas. Zbierz się, ogarnij, dźwignij. Zaczynaj od nowa. Spróbuj budować na tym, co w tobie jest z Boga. Spróbuj, bo życie jest tylko jedno... Jedną z przyczyn współczesnej niedoli, także i materialnej, oraz rozkładu moralnego jest to, że uporczywie odmawiano Chrystusowi miejsca, zwłaszcza w szkole i pracy, wychowaniu dzieci i młodzieży. Tylko wspólna i zgodna współpraca rodziców, wychowawców, Kościoła i samej młodzieży może przeciwstawić się wszystkiemu, co ma na celu położenie granicy wielkości człowieka i zniszczenie tego, co wyrosło z ofiary całych pokoleń Polaków, którzy płacili wysoką cenę za przetrwanie ducha narodu. Stąd też wszyscy musimy wziąć do serca wezwanie Prymasa Tysiąclecia, aby mieć odwagę publicznego przyznawania się do Chrystusa i Kościoła, do tego wszystkiego, co stanowi chlubę narodu, odwagę przyznawania się w szkole, na uczelni, w pracy i urzędzie. Czynić to bez względu na następstwa, jakie mogą dla nas z tego wyniknąć. ...*

### ***Przesłanie Ks. Jerzego nie tylko do młodych***

*A wy, drodzy przyjaciele, musicie mieć w sobie coś z orłów. Serce orle i wzrok orli – jak mówił Ks. Prymas Stefan Wyszyński. Musicie ducha hartować i wznosić wysoko, aby móc jak orły przelatywać ponad wszelkim innym ptactwem, w przyszłości naszej Ojczyzny. Tylko będąc jak orły potraficie przebić się przez wszystkie dziejowe przełomy, wichry i burze, nie dając się spętać żadną niewolą. Pamiętajcie. Orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko, a nie pełzają po ziemi. Jednak czy będziecie mogli być jak orły, zależy przede wszystkim od tego, komu pozwolicie rzeźbić w waszej duszy i w waszym umyśle, pamiętając, że obywatele prawych nie produkuje się w fabrykach, ale pod sercem matek i pod okiem prawdziwych wychowawców, którzy wzór dobrego nauczyciela biorą z Jezusa Chrystusa. (Kazanie 26.02.1984)*

Zakończmy dzisiejsze rozważania słowami Prymasa Tysiąclecia, które wypowiedział w orędziu na Boże Narodzenie 1980 roku: *Niech na horyzoncie ziemi już nie straszą nas ognie wojenne, kąśliwe żmije armatnich luf i wstrząsy nuklearnych pocisków. Niech magazyny broni zamienią się w magazyny chleba, niech ustąpią miejsca nowym szpitalom i szkołom. Niechaj wreszcie ustaną zbrojne defilady demonstrujące wolę obrony pokoju w świecie. Bo nie tędy droga do uspokojenia ludzkich serc". (Kazanie 25.12.1983)*

Podstawowym warunkiem wyzwolenia człowieka ku zdobywaniu prawdy i życia prawdą jest zdobycie cnoty męstwa. Ks. Jerzy poucza nas: *Oznaką chrześcijańskiego męstwa jest walka o prawdę. Cnota męstwa jest przewyciężeniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Bo bać się w życiu trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju.*

- *Egzamin z męstwa zdali robotnicy w sierpniu 1980 roku, a wielu z nich zdaje go nadal.*
- *Okazali męstwo uczniowie szkoły w Miętnej, którzy odważnie stanęli obronie krzyża Chrystusowego.*
- *Egzamin z męstwa zdali w ostatnim czasie nasi więzieni bracia, którzy nie wybrali wolności za cenę zdrady swoich i naszych ideałów.*

*Niech na koniec będzie nam ostrzeżeniem świadomość, że naród ginie, gdy brak mu męstwa, gdy oszukuje siebie, mówiąc, że jest dobrze, gdy jest źle, gdy zadowala się tylko półprawdami. Niech na co dzień towarzyszy nam świadomość, że żądając prawdy od innych, sami musimy żyć prawdą. Żądając sprawiedliwości, sami musimy być sprawiedliwi w stosunku do najbliższych. Żądając odwagi i męstwa musimy być na co dzień mężni i odważni. (Kazanie 27.05.1984)*

W tym czasie, kiedy tyle sił potrzeba naszemu narodowi, aby odzyskać i zachować wolność duchową i moralną, prosimy Boga, aby napełnił nas mocą swojego Ducha. Aby uspokoił nasze serca i dodał ufności w zwycięstwo dobra nad złem. Aby oświecił zaćmione umysły naszych braci. Aby wzbudził w narodzie ducha prawdziwej solidarności ludzkich serc. Niech biją rytmem serca Bożego, które tak bardzo nas umiłowało, a bł. Ks. Jerzy Popiełuszko wraz z bł. Marią Karłowską niech będą naszymi Orędownikami w ratowaniu naszej Ojczyzny.

Opracowała s. Rafaela Olszowa CSDP